



# QUANTA CURA

---

Encyklika papieża PIUSA IX

---

8 GRUDNIA 1864 R.

## Spis treści

POTĘPIENIE BŁĘDÓW MODERNIZMU .....	2
QUANTA CURA 8 grudnia 1864 .....	2
Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie .....	2
SYLLABUS ERRORUM.....	8
I.    Panteizm, naturalizm i racjonalizm skrajny.....	8
II.   Racjonalizm umiarkowany .....	8
III.  Indyferentyzm, Latitudynaryzm .....	9
IV.   Socjalizm, Komunizm, Tajne Stowarzyszenia, Stowarzyszenia Biblijne, Stowarzyszenia klerykalno-liberalne.....	9
V.    Błędy dotyczące Kościoła i należnych mu praw .....	10
VI.   Błędy w poglądach na społeczność cywilną rozpatrywaną zarówno w odniesieniu do niej samej, jak też w odniesieniu do jej relacji z Kościołem. ....	11
VII.  Błędy na temat etyki naturalnej i chrześcijańskiej .....	13
VIII. Błędne poglądy o małżeństwie chrześcijańskim.....	14
IX.   Błędne poglądy o świeckiej władzy Biskupa Rzymskiego.....	15
X.    Błędne poglądy o współczesnym liberalizmie.....	15

PIUS IX

POTĘPIENIE BŁĘDÓW MODERNIZMU

# QUANTA CURA 8 grudnia 1864

do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i wszystkich Biskupów mających łaskę i wspólnotę ze Stolicą Apostolską potępiająca błędy współczesności

## Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie

Wszystkim, a wam szczególnie, Czcigodni Bracia, doskonale wiadomo, z jaką troską i pasterską czujnością Poprzednicy Nasi, Biskupi Rzymscy, pełniąc zlecony sobie przez samego Chrystusa Pana poprzez osobę Księcia Apostołów, świętego Piotra, obowiązek i zadanie pasienia baranków i owiec, nie zaprzestali nigdy skrzętnie karmić całej trzody Pana słowem wiary i przekazywać jej zbawienną naukę, a także trzymać jej z dala od zatrutego pastwiska.

1. Ci sami Poprzednicy Nasi, głosiciele i obrońcy pochodzącej od Boga religii katolickiej, prawdy i sprawiedliwości, troszcząc się w szczególny sposób o zbawienie dusz ludzkich, na nic bardziej nie zważali jak tylko na to, by pełnymi mądrości swymi Listami i Rozporządzeniami demaskować i potępiać wszelkie herezje i błędy, które świętej naszej Wierze, nauce Kościoła katolickiego, dobrym obyczajom i zbawieniu dusz ludzkich zagrażając, często były powodem wielkich niepokojów i, w godny pożałowania sposób plamiły państwo kościelne i świeckie. Dlatego też ci sami Poprzednicy Nasi, z Apostolską mocą, ustawicznie przeciwstawiali się niegodziwym knowaniom występnych ludzi, którzy haniebne swe wymysły tocząc, jakby pianę rozszalałego morza, i obiecując wolność, choć sami są niewolnikami występku i zepsucia, usiłowali swymi fałszywymi poglądami i zgubnymi pismami podkopać fundamenty religii katolickiej i społeczności świeckiej. Usunąć całkowicie wszelką cnotę i sprawiedliwość, dusze i umysły wszystkich zdemoralizować, a ludzi nie mających się na baczności, a zwłaszcza niedoświadczoną młodzież, sprowadzić z drogi zacnych obyczajów i doprowadzić w oplakania godny sposób do jej zepsucia, usidlić, a wreszcie oderwać od łona Kościoła katolickiego.
2. My zaś, jak to Wam, Czcigodni Bracia, doskonale wiadomo, skoro tylko dzięki tajemnemu zrządzeniu Bożej Opatrzności, bez żadnej zasługi Naszej, wyniesieni zostaliśmy na tę Katedrę Piotrową, widząc z największym bólem Naszego serca tę strasliwą burzę wznieconą tyłoma fałszywymi opiniami, a także nigdy nie dość oplakane szkody, które z tej masy błędów powstają dla ludu chrześcijańskiego, stosownie do obowiązku wynikającego z Naszego pasterskiego posługiwania, idąc śladami Naszych Poprzedników, także zabraliśmy głos i w wielu wydanych już encyklikach i przemówieniach, wygłoszonych na Konsystorzu, a także w innych listach apostolskich potępiliśmy główne błędy naszych tak bardzo smutnych czasów i pobudziliśmy Waszą pasterską czujność, a także wszystkich najdroższych nam synów Kościoła katolickiego napominaliśmy ustawicznie i zachęcaliśmy, aby wszelkimi sposobami unikali i odwracali się od tej strasliwej zarazy. I zwłaszcza w Naszej pierwszej encyklice, skierowanej do Was 9 listopada 1846 roku, i w dwóch przemówieniach, z których jedno wygłoszone było 9 grudnia 1854 roku, a drugie na Konsystorzu 9 czerwca 1862, potępiliśmy te, rojące się od strasznych błędów, opinie, które szczególnie w tym wieku panują, wyrządzając ogromną szkodę duszom, a także samej społeczności ludzkiej, a które nie tylko Kościołowi katolickiemu, jego zbawienną nauce i czcigodnym prawom, ale także odwiecznemu prawu naturalnemu, wrytemu w sercach

wszystkich przez Boga i zdrowemu rozsądkowi, ze wszech miar się sprzeciwiają, a z których to fałszywych opinii biorą swój początek niemal wszystkie błędy.

3. A chociaż nie omieszkaliśmy tego rodzaju błędów często piętnować i odrzucać to przecież sprawy Kościoła katolickiego i zbawienie dusz nam powierzonych, a także dobro samej społeczności ludzkiej zgola wymagają, byśmy powtórnie skierowali Waszą pasterską troskę ku potępieniu innych niedorzecznych opinii, które wypłynęły z tych samych błędów jakby ze swoich źródeł. Te fałszywe i przewrotne poglądy winny być tym bardziej potępiane, ponieważ to mają na względzie, by doznał umniejszenia i zgola unicestwienia ów zbawienny wpływ, który Kościół katolicki z postanowienia i nakazu swego Boskiego Założyciela winien, bez żadnych przeszkód, wywierać aż do skończenia świata, tak na poszczególnych ludzi, jak też na narody, ludy i ich władców, a także ponieważ zmierzają te poglądy do tego, by usunięty został zupełnie związek i wzajemna łączność pomiędzy Władzą Kościelną i Władzą świecką, które dla interesów jednej i drugiej strony zawsze okazywały się korzystne i pożyteczne.[1]

Dobrze bowiem wiecie, Czcigodni Bracia, że w naszych czasach wielu jest takich, co stosując do ludzkiej społeczności przewrotną zasadę tak zwanego naturalizmu ośmielają się głosić, iż najlepsza struktura społeczeństwa i rozwój państwa zgola wymagają, by ludzka społeczność była kształtowana i zarządzana bez żadnego uwzględnienia religii, jakby ona w ogóle nie istniała, a przynajmniej nie czynią żadnego rozróżnienia między religią prawdziwą a fałszywą. Ponadto nie wahają się twierdzić, wbrew nauce Kościoła i świętych Ojców, że najlepszą jest taka struktura społeczeństwa, w której władzy państwowej nie przyznaje się obowiązku nakładania ustalonych kar na tych, co występują przeciwko religii katolickiej, z wyjątkiem sytuacji, w których domaga się tego spójny publiczny. Na podstawie tego całkowicie fałszywego pojęcia o władzy w społeczeństwie nie cofają się przed popieraniem owego błędnego poglądu, ze wszech miar zgubnego dla Kościoła katolickiego i narażającego dusze ludzkie na utratę zbawienia, a przez świętej pamięci Grzegorza XVI, Naszego Poprzednika, nazwanego szalonym pomysłem[2], a mianowicie, że wolność sumienia i kultu jest własnym prawem każdego człowieka, które powinno być ogłoszone i sformułowane w ustawie w każdym właściwie ukonstytuowanym społeczeństwie. A nadto że obywatele mają prawo do wolności w każdej dziedzinie życia, które nie może być ograniczane przez jakąkolwiek władzę, czy to świecką czy to kościelną. Dzięki temu prawu mogą oni swoje poglądy jawnie i publicznie głosić, zarówno poprzez ustne wypowiedzi jak też za pośrednictwem publikacji, czy w jakikolwiek inny sposób. Tak zaś nierozważnie twierdząc, nie zważają zupełnie na to i nie biorą wcale pod uwagę tego, że głoszą "swobodę zatracenia"[3] i że, jeśliby zawsze wolno było bez ograniczeń wygłaszać ludzkie opinie, to nigdy nie zabraknie takich, którzy ośmielą się sprzeciwiać prawdzie i ufać w słowa ludzkiej mądrości, podczas gdy z samej nauki Pana Naszego Jezusa Chrystusa wiara i mądrość chrześcijańska winna wywnioskować, jak należy unikać tej, ze wszech miar szkodliwej, próżności.[4]

4. A ponieważ tam, gdzie przez społeczność obywateli usunięta została religia i odrzucona nauka o Bożym Objawieniu i jego powaga, również i samo autentyczne pojęcie sprawiedliwości i ludzkiego prawa traci na jasności i zanika, a na miejsce prawdziwej sprawiedliwości i słusznego prawa wkracza siła fizyczna. Jest zrozumiałe, dlaczego niektórzy, gardząc najbardziej oczywistymi zasadami zdrowego rozsądku i odrzucając je, ośmielają się donośnym głosem twierdzić, że wola ludu wyrażona, jak mówią, przez opinię publiczną, bądź w jakikolwiek inny sposób, stanowi najwyższe prawo nie podlegające jakimkolwiek prawu Bożemu czy ludzkiemu. A w odniesieniu do struktury politycznej fakty dokonane przez to samo, że zostały dokonane, nabywają mocy prawa. A któż nie widzi i nie zdaje sobie sprawy, że społeczność ludzka pozbawiona więzów religii i prawdziwej sprawiedliwości zaiste nie będzie mieć żadnego innego celu, jak tylko zdobywanie i gromadzenie bogactw, i w swoich poczynaniach nie będzie się kierować żadnymi innymi zasadami jak tylko nieokiełznaną żądzą swych własnych przyjemności i

własnych korzyści? Z tego względu ludzie zioną straszną nienawiścią do zgromadzeń zakonnych, choć są one tak bardzo zasłużone dla chrześcijaństwa, dla spraw państwa i kultury. Ludzie ci nedorzeczenie utrzymują, że nie istnieje żadna uzasadniona racja ich egzystencji, a w ten sposób popierają wymysły heretyków. Albowiem, jak z całą mądrością nauczał Poprzednik Nasz, świętej pamięci Pius VI, "Zniesienie zakonów godzi w stan, który publicznie ślubuje dochowanie rad ewangelicznych. Godzi w sposób życia polecony przez Kościół, jako zgodny z nauką Apostołów, godzi w samych znakomitych Fundatorów, którzy doznają od nas czci na ołtarzach, a oni to właśnie natchnieni przez Boga założyli owe zgromadzenia".[5] Bezbożnie także głoszą, że obywatelom i Kościołowi należy odebrać możliwość pełnienia uczynków miłosierdzia w postaci czynienia darowizn dla okazania chrześcijańskiej miłości bliźniego oraz należy znieść prawo, na mocy którego w określonych dniach istnieje zakaz pełnienia prac służebnych ze względu na oddawanie czci Bogu. Podają zaś ze wszech miar fałszywy tego powód jakoby wspomniana możliwość i wymienione prawo stały w całkowitej sprzeczności z zasadami ekonomiki państwa. Nie zadowolając się usunięciem religii z życia społeczeństwa, chcą także tę religię usunąć z życia samej rodziny. Głosząc bowiem i rozpowszechniając nader zgubne teorie komunizmu i socjalizmu twierdzą, że "społeczność domowa, czyli rodzina, całą zasadę swego istnienia czerpie jedynie z prawa cywilnego, a zatem tylko z prawa cywilnego wypływają i od niego zależą wszelkie prawa rodziców w stosunku do dzieci, a przede wszystkim prawo do troski o wychowanie i wykształcenie".

Poprzez te bezbożne opinie i knowania tak bardzo podstępni ci ludzie zmierzają do tego, by zbawienna nauka Kościoła katolickiego i jego wpływ na wychowanie i wykształcenie młodzieży był całkowicie wyeliminowany, a młode i podatne na wpływy umysły młodzieży skłaniały się ku zgubnym teoriom i ku własnemu nieszczęściu ulegały zepsuciu i deprawacji. Wszyscy bowiem, co usiłowali wstrząsnąć zarówno Kościołem jak i państwem oraz obalić właściwy porządek społeczny, a także znieść wszelkie prawa Boskie i ludzkie, wszystkie swoje niegodziwe plany, starania i zabiegi zwracali zawsze, jak to już wyżej powiedzieliśmy, ku oszukaniu i zdeprawowaniu zwłaszcza nie dość ostrożnej młodzieży i całą swą nadzieję pokładali w doprowadzeniu do jej zepsucia. Dlatego też nie przestają na wszelkie występne sposoby trapić i niepokoić kleru diecezjalnego i zakonnego, dzięki któremu, jak świadczą o tym niezliczone zabytki historyczne, spłynęły na chrześcijaństwo, państwo i kulturę niezliczone dobra, a także twierdzą, że sam kler, "jako będący nieprzyjacielem prawdy, pożytecznej wiedzy i postępu cywilizacji," winien być odsunięty od opieki nad młodzieżą i obowiązku jej wychowania i wykształcenia.

5. Inni zaś, podnosząc przewrotne i tylekroć już potępione wymysły tych, co chcą nowe zaprowadzać porządki, z niesłychaną bezczelnością ośmielają się poddawać ocenie władzy świeckiej najwyższą władzę Kościoła i tejsze Stolicy Apostolskiej, udzieloną jej przez Chrystusa Pana. A także ośmielają się odmawiać wszelkich praw temu Kościołowi i tejsze Stolicy względem tego, co się odnosi do zewnętrznego porządku. Nie wstydzą się też zupełnie twierdzić, że "prawa Kościoła nie obowiązują w sumieniu, jak tylko wówczas, gdy zostają ogłoszone przez władzę świecką; akty i dekry papieskie odnoszące się do religii i Kościoła wymagają potwierdzenia i aprobaty, a przynajmniej zgody władzy świeckiej; konstytucje apostolskie, w których spotykają się z potępieniem tajne stowarzyszenia[6] — czy w nich wymaga się przysięgi w odniesieniu do zachowania sekretu, czy się jej nie wymaga — a ci, co im sprzyjają i je popierają, zostają wyłączeni z Kościoła, nie mają żadnej mocy w tych krajach, w których tego rodzaju stowarzyszenia są tolerowane przez władzę świecką; ekskomunika nałożona przez Sobór Trydencki i Biskupów Rzymskich na tych, co zwracają się przeciw prawom i dobrom Kościoła oraz je zawłaszczają, opiera się na pomieszeniu porządku duchowego, społecznego i politycznego, przynajmniej w odniesieniu do roszczeń do dóbr tego świata; Kościół nie powinien wydawać żadnych rozporządzeń, które mogłyby krępować sumienie wiernych w odniesieniu do korzystania z rzeczy doczesnych; Kościół nie ma uprawnień do wymierzania kar w obrębie porządku doczesnego na tych, co gwałcą jego prawa. Jest zgodne z tym, czego naucza teologia, oraz zasadami prawa publicznego odbierać dobra, które znajdują się w posiadaniu Kościołów, zgromadzeń zakonnych i innych miejsc

świętych i przekazywać je władzy świeckiej". Nie wstydzą się też jawnie i publicznie głosić heretyckich twierdzeń i zasad, z których wywodzi się tyle przewrotnych poglądów i błędów. Powtarzają bowiem często, że: "władza Kościoła nie jest oddzielona od władzy świeckiej i od niej niezależna, ani też tego rodzaju rozdziału i niezależności nie można zachować, by przy tym Kościół nie zawłaszczal i nie domagał się dla siebie istotnych praw władzy świeckiej".

Nie możemy ponadto pominąć milczeniem zuchwałości tych, co nie chcąc znieść zdrowej nauki utrzymują, że "można bez narażania się na grzech i bez szkody dla wyznania katolickiego odmówić zgody i posłuszeństwa tym wyrokom i postanowieniom Stolicy Apostolskiej, których przedmiot, według orzeczenia, odnosi się do dobra powszechnego Kościoła i do jego praw oraz nauki, byleby tylko nie naruszało to dogmatów wiary i zasad moralności". Nie ma zaś nikogo, kto by jasno nie widział i całkowicie nie rozumiał jak bardzo to sprzeciwia się katolickiemu dogmatowi o pełnej władzy przyznanej Biskupowi Rzymskiemu od samego Boga Jezusa Chrystusa — władzy pasterskiej oraz władzy rządzenia i kierowania Kościołem powszechnym.

6. W tak wielkiej zaś różnorodności występnych opinii My, dobrze pamiętając o Naszym Apostolskim obowiązku i zatroskani o naszą najświętszą religię, a także o zdrową naukę i zbawienie dusz ludzkich nam powierzonych oraz o dobro samej społeczności ludzkiej, postanowiliśmy raz jeszcze głos zabrać w imieniu Stolicy Apostolskiej. A przeto wszystkie i każda z osobna przewrotną opinię i naukę oddzielnie wymieniając w tym Piśmie, Naszą powagą Apostolską je odrzucamy, piętnujemy i potępiamy, a chcemy oraz polecamy, by one przez wszystkich katolickiego Kościoła synów uznane były za odrzucone, napiętnowane i potępione.
7. Prócz tego doskonale wiecie, Czcigodni Bracia, że w naszych czasach wszyscy nienawidzący sprawiedliwości i prawdy oraz najzaciętsi wrogowie naszej religii, szydząc sobie z ludzi i złośliwie kłamiąc, inne bezbożne rozsiewają nauki za pośrednictwem szkodliwych książek, pism i dzienników kolportowanych po całym świecie. Dobrze też wiecie, że w naszych czasach znajdują się i tacy, co ulegając szatanowi i podburzeni przez niego posuwają się do takiej bezbożności, iż nie wahają się zapierać Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa, a Jego Boskość usiłują z występłą zuchwałością zwalczać. W tym miejscu musimy Was, Czcigodni Bracia, ze wszech miar zasłużyć chwalić, że nie omieszkaliście podnieść waszego biskupiego głosu przeciwko tak wielkiej bezbożności, a czyniliście to z ogromną gorliwością.
8. Przeto zwracamy się powtórnie w tym Naszym Piśmie przede wszystkim do Was, co dzieląc z Nami naszą pasterską troskę pośród tych największych naszych utrapień jesteście Nam pociechą, radością i otuchą, ze względu na szczególne Wasze uczucia i pobożność, jaką się odznaczacie, i na przedziwną Waszą miłość, wierność i posłuszeństwo, jakie okazujecie Nam i tej to Stolicy Apostolskiej, całkowicie zaś z nami pozostając w zgodzie, usiłujecie wypełniać gorliwie i starannie Wasze biskupie posługiwanie.

Oto bowiem oczekujemy od Waszej pasterskiej gorliwości, abyście biorąc do ręki miecz ducha, którym jest Słowo Boże, i umocnieni w łasce Pana naszego Jezusa Chrystusa zechcieli podwoiwszy starania codziennie więcej się troszczyć o to, by wierni powierzeni Waszej pieczy "trzymał się z dala od szkodliwych ziół, których Jezus Chrystus nie uprawia, gdyż nie są posiane przez Ojca".[7] Nie przedstawajcie też nigdy głosić wiernym, że wszelkie prawdziwe szczęście, jakie staje się udziałem ludzi, pochodzi z naszej wspaniałej religii i wywodzącej się od niej nauki oraz z praktykowania jej zasad, i że szczęśliwy jest lud, którego Panem jest Bóg.[8] Nauczajcie, że "na fundamencie wiary katolickiej opierają się królestwa[9] i że nic nie jest tak zgubnego, tak powodującego

upadek, tak narażonego na wszelkie niebezpieczeństwa, jak gdybyśmy sądząc, że to nam jedynie może wystarczyć, iż w momencie narodzenia posiadliśmy wolną wolę, niczego już więcej nie prosili od Boga, to jest, zapominając o naszym Stwórcy, wyrzekli się Jego władzy, aby okazać się wolnymi".[10] Nie omieszkajcie też nauczać, że "władza królewska udzielona została nie tylko po to, aby władać nad światem, ale szczególnie po to, aby bronić Kościoła"[11], i że nie ma niczego, co by mogło przynieść większy pożytek i chwałę Książętom i Królom państw, niż jeśliby, jak polecał inny Nasz Poprzednik, najdzielniejszy i najroztropniejszy Papież, święty Feliks, cesarzowi Zenonowi, "pozwolili korzystać Kościołowi katolickiemu z jego praw i sprzeciwiali się, by ktokolwiek ograniczał jego wolność. Jest bowiem rzeczą pewną, iż ich działania odniosą pomyślny skutek, jeśli, gdy chodzi o sprawy Boże, według Jego postanowienia będą się starać wolę królewską poddać woli kapłanów Chrystusa, nie zaś stawiać ją wyżej".[12]

9. Ale jeśli zawsze, to przecież, Czcigodni Bracia, szczególnie teraz w tak trudnej sytuacji Kościoła i społeczności świeckiej, wobec tak groźnego sprzysiężenia wrogów przeciwko temu, co katolickie i tej to Stolicy Apostolskiej, wobec tak wielkiej liczby błędnych poglądów, jest rzeczą ze wszech miar konieczną, abyśmy z wiarą udali się do tronu łaski. Uznaliśmy bowiem za słuszne pobudzić pobożność wszystkich wiernych, aby, wspólnie z nami i z wami, mogli nieustannie upraszać najmiłosierniejszego Ojca światła i wszelkiej pociechy najgorętszymi i najpokorniejszymi modłami i w pełni wiary uciekać się zawsze do Naszego Pana Jezusa Chrystusa, który odkupił nas dla Boga swoją Krwią, i z ochotą bez ustanku błagać Jego Najśłodsze Serce, ofiarę najzarliwszej miłości do nas, aby wszystko, co jest, ku sobie podniósł i więzami Swojej miłości objął, i żeby wszyscy ludzie rozpaleni Jego najświętszą miłością mogli postępować w zasługach według zamiaru Jego serca, będąc miłymi Bogu we wszystkim i przynosząc owoc w każdym dobrym dziele. Lecz ponieważ bez wątpienia modlitwy ludzkie miłsze są Bogu, gdy kierowane są z umysłów wolnych od zmayı, postanowiliśmy otworzyć wszystkim wiernym w Chrystusie, z Apostolską szczodrością, powierzone nam niebiańskie skarby Kościoła, aby wierni, bardziej jeszcze zachęteni do szczerzej pobożności, oczyszczeni w sakramencie Pokuty z wszelkiej skazy swych grzechów, mogli w większą ufnością wznieść swoje modły ku Bogu i przyjąć jego zmiłowanie i łaskę.
10. Za pośrednictwem tych zatem listów, mocą Apostolskiej władzy, udzielamy wszystkim wiernym świata katolickiego i każdemu z osobna, Odpustu Zupelnego w ramach Jubileuszu, na przestrzeni tylko jednego miesiąca w całym nadchodzącym 1865 roku i nie dłużej; do ustalenia przez was, czcigodni bracia, i innych prawowitych ordynariuszy miejsca, w ten sam sposób i w tej formie, w której udzieliliśmy go na początku naszego Pontyfikatu naszymi Listami Apostolskimi w formie breve, datowanymi na dzień 20 listopada 1846 r. i adresowanymi do wszystkich biskupów, rozpoczynającymi się słowami "Arcano Divinae Providentiae consilio", pod tymi samymi warunkami, jakie zostały przedstawione w tychże listach. Pragniemy przy tym, aby przestrzegane było to wszystko, co zostało w nich zawarte, a wykluczone to, co tam wykluczone zostało. Udzielamy Odpustu bez względu na wszystko, co się mu sprzeciwić może, nawet na sprawy godne wyszczególnienia i osobno wyrażonego odrzucenia. Aby jednak usunąć wszelką trudność i wątpliwość, nakazaliśmy wysłanie wam kopii wspomnianych listów.
11. Wzywajmy, Czcigodni Bracia, Bożego miłosierdzia z głębi naszych serc i całym umysłem, ponieważ On sam powiedział: "nie odwrócę od nich swojego miłosierdzia". Prośmy, a będzie nam dane; a jeśli dar nasz opóźnić się będzie z powodu ciężkiej przewiny naszej, kołaczmy, bo kto kołacze, temu będzie otworzone, jeśli tylko do drzwi kołatać będą nasze nieustanne modlitwy, wzdychania i łzy, i jeśli modlitwa nasza będzie jednomyślna. [...] Niech każdy modli się do Boga nie tylko za siebie, lecz za wszystkich swoich braci, tak jak Pan nas nauczył się modlić"[13]. Lecz aby Bóg mógł tym rychlej przychylić się do modłów i pragnień naszych, waszych i wszystkich wiernych, z całą ufnością wzywamy na pośredniczkę Niepokalaną i Najświętszą Dziewicę Maryję, Matkę Bożą, która zwyciężyła wszelkie herezje świata, i

która, będąc najczulszą Matką nas wszystkich, "cała piękna jest [...] i zmiłowania pełna [...] każdemu bliska, wobec każdego najmiłosierniejsza, troszczy się o potrzeby wszystkich z największą czułością"[14] i stojąc jako Królowa po prawicy swojego jedynego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, w złocistych szatach, okryta możnością, uprosić może u Niego wszystko, co zechce. Szukajmy także wstawiennictwa przebłogosławionego Piotra, Księcia Apostołów, i Pawła, mającego z nim udział w apostołowskiej godności, i wszystkich świętych w Niebie, którzy stawszy się przyjaciółmi Boga, osiągnęli Królestwo niebieskie i otrzymawszy korony niosą swe palmy, a będąc pewni własnej nieśmiertelności usilnie zabiegają o nasze zbawienie.

12. W końcu, wzywając dla was u Boga z całego naszego serca obfitości darów niebieskich, z największą miłością ślemy Apostolskie Błogosławieństwo, znak naszej szczególnej do was, Czcigodni Bracia, miłości — Wam oraz wszystkim duchownym i wiernym świeckim powierzonym waszej opiece.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 8 grudnia, w roku 1864, dziesiątym od Definicji Dogmatycznej Niepokalanego Poczęcia Maryi Dziewicy, Bożej Matki. W dziewiętnastym roku Naszego Pontyfikatu.

[1]. Grzegorz XVI, encyklika "Mirari vos," 15 sierpnia 1832 r. [2]. Tamże. [3]. Św. Augustyn, Ep. 105 (166). [4]. Św. Leon, Ep. 14 (133), sect. 2, edit. Ball. [5]. List do Kardynała De la Rochefoucault, 10 marca 1791 r. [6]. Klemens XII, "In eminenti;" Benedykt XIV, "Providas Romanorum;" Pius VII, "Ecclesiam;" Leon XII, "Quo graviora." [7]. Św. Ignacy, List do Filadelfian, 3. [8]. Ps 143. [9]. Św. Celestyn, Ep. 22 do Soboru Efeskiego, apud Const., p. 1200. [10]. Św. Innocenty, Ep. 29 ad Episc. conc. Carthag. apud Coust., p. 891. [11]. Św. Leon, List 156 (125). [12]. Pius VII, encyklika "Diu satis," 15 maja 1800 r. [13]. Św. Cyprian, Ep. 11. [14]. Św. Bernard, Serm. "de duodecim praeogativis B. M. V. ex verbis Apocalyp."



## SYLLABUS ERRORUM

[wykaz błędnych zdań, dołączony do encykliki]

### I. Panteizm, naturalizm i racjonalizm skrajny

- I. Nie ma najwyższej, najmądrzejszej i najopatrzniejszej Istoty Boskiej, od ogółu wszechrzeczy odrębnej, a Bóg jest to ta sama rzeczy przyroda, dlatego zmianom podlega; Bóg istotnie staje się Bogiem w człowieku i w świecie, a wszystko Bogiem jest i ma tą samą Boga substancję; Bóg i świat jest jedną i tą samą rzeczą, a stąd duch z materią, konieczność z wolnością, prawda z fałszem, dobro ze złem, sprawiedliwe z niesprawiedliwym są jednym. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- II. Zaprzeczać należy wszelkiego wpływu Boga na człowieka i świat. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- III. Rozum ludzki, bez wszelkiego względu na Boga, jest jedynym sędzią prawdy i fałszu, dobrego i złego, sobie samemu jest prawem i przyrodzonymi siłami wystarcza do zapewnienia szczęścia ludziom i narodom. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- IV. Wszystkie prawdy religii pochodzą z wrodzonej siły rozumu ludzkiego; a stąd rozum jest pierwotnym prawidłem, według którego człowiek może i powinien dopiąć poznania wszystkich prawd jakiegokolwiek rodzaju. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Encyklika Singulari quadam 17 III 1856 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- V. Objawienie Boże jest niedoskonałe i dlatego podległe nieustannemu i nieokreślonymu postępowi, któryby się stosował do rozwoju rozumu ludzkiego. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- VI. Wiara Chrystusa sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu, a Boskie objawienie nie tylko na nic się nie przyda, ale nadto szkodzi doskonaleniu człowieka. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- VII. Proroctwa i cuda w księgach świętych wyłożone i opowiedziane są bajkami poetów, a tajemnice wiary chrześcijańskiej są treścią filozoficznych poszukiwań; w księgach obu Testamentów zawierają się wymysły mityczne, a sam Jezus Chrystus jest także mitycznym zmyśleniem. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]

### II. Racjonalizm umiarkowany

- VIII. Ponieważ rozum ludzki dojrza na równi z religią, przez to nauki teologiczne tak się traktować winny, jak filozoficzne. [Allokucja Singulari quadam perfusi 9 XII 1854 r.]
- IX. Wszystkie bez różnicy dogmaty religii chrześcijańskiej są przedmiotem nauki przyrodzonej tryli filozofii; a rozum ludzki, w historii jedynie wyćwiczony, może mocą swoich przyrodzonych sił i zasad dojść do

prawdziwej nauki o wszystkich nawet najgłębszych dogmatach, byleby tylko te dogmaty samemu rozumowi jako przedmiot przedłożone zostały. [Listy do Abpa Frysingi: Gravissimas 11 XII 1862 r., Tuas libenter 21 XII 1863 r.]

- X. Ponieważ inną jest rzeczą filozof a inną raczą filozofia, dlatego filozof ma prawo i obowiązek poddania się powadze, którą sam uzna za prawdziwą; ale filozofia ani może ani powinna poddawać się jakiegokolwiek powadze. [Listy do Abpa Frysingi: Gravissimas 11 XII 1862 r., Tuas libenter 21 XII 1863 r.]
- XI. Kościół nie tylko nie powinien przeciw filozofii występować, ale nawet ma obowiązek znosić błędy tejże filozofii, pozostawiając jej samej, by się poprawiła. [List do Abpa Frysingi Gravissimas 11 XII 1862 r.]
- XII. Wyroki Stolicy Apostolskiej i Kongregacji Rzymskich wstrzymują swobodny postęp nauki. [List do Abpa Frysingi Tuas libenter 21 XII 1863 r.]
- XIII. Metody i zasady, jakie starzy Doktorowie scholastyki do teologii zastosowali, bynajmniej się nie zgadzają z potrzebami naszych czasów i z postępem nauki. [List do Abpa Frysingi Tuas libenter 21 XII 1863 r.]
- XIV. Filozofia traktować się powinna bez wszelkiego względu na objawienie nadprzyrodzone. [List do Abpa Frysingi Tuas libenter 21 XII 1863 r. — w edycji pol. także: List do Kard. Abpa Kolonii Eximiam Tuam 15 VI 1847 r.; List do Bpa Wrocławskiego Dolore haud mediocri 30 IV 1860 r.]

### **III. Indyferentyzm, Latitudynaryzm**

- XV. Wolno każdemu człowiekowi tę przyjąć i wyznawać religię, którą za światłem rozumu idąc, uzna za prawdziwą. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1863 r.]
- XVI. Ludzie w praktyce jakiegokolwiek religii mogą zbawienie osiągnąć. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Ubi primum 17 XII 1847 r.; Encyklika Singulari quidem 17 III 1856 r.]
- XVII. Przynajmniej można mieć nadzieję zbawienia tych wszystkich ludzi, którzy do prawdziwego Kościoła Chrystusowego nie należą. [Allokucja Singulari quadam 9 XII 1854 r.; Encyklika Quanto conficiamur 10 VIII 1863 r.]
- XVIII. Protestantyzm nie jest to nic innego, jak tylko odmienna jednej i tej samej religii chrześcijańskiej forma, w której zarówno jak w Kościele katolickim dane jest podobać się Bogu. [Encyklika Noscitis et nobiscum 8 XII 1849 r.]

### **IV. Socjalizm, Komunizm, Tajne Stowarzyszenia, Stowarzyszenia Biblijne, Stowarzyszenia klerykalno-liberalne.**

Tego rodzaju zgubne doktryny bywały często potępiane w najostrzejszych słowach w encyklice Qui pluribus z 9 XI 1846 r., w allokucji Quibus quantisque z 20 IV 1849 r., w encyklice Noscitis et nobiscum z 8 grudnia 1849 r., w przemówieniu Singulari quadam 9 XII 1854 r., w encyklice Quanto conficiamur z 10 VIII 1863 r.

## V. Błędy dotyczące Kościoła i należnych mu praw

- XXIX. Kościół nie jest prawdziwym, doskonałym i zupełnie wolnym społeczeństwem i nie ma własnych a niezmiennych prawd danych mu przez Boskiego Założyciela, ale jest rzeczą władzy świeckiej określić prawa Kościoła, jako też granice, w których prawa swe może wykonywać. [Allokucja Singulari quadam 9 XII 1854 r.; Allokucja Multis gravibusque 17 XII 1860 r.; Allokucja Maximam quidem 9 VI 1862 r.]
- XX. Władza kościelna nie może swego wpływu wywierać bez zezwolenia i upoważnienia władzy świeckiej. [Allokucja Meminit unusquisque 30 IX 1861 r.]
- XXI. Kościół nie ma władzy określenia dogmatycznie, że religia katolicka jest religią jedynie prawdziwą. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.]
- XXII. Obowiązek ciążyący w ogóle na nauczycielach i pisarzach katolickich, odnosi się tylko do tych przedmiotów, które Kościół nieomylnym wyrokiem podaje wszystkim do wierzenia jako dogmaty wiary. [List do Abpa Frysingi Tuas libenter 21 XII 1863 r.]
- XXIII. Rzymscy papieże i sobory powszechne przekroczyli granice swej władzy, przywłaszczyli sobie prawa monarchów, a ponadto pobłądzili także w określeniu tego, co dotyczy wiary i obyczajów. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.]
- XXIV. Kościół niema władzy zniewalania (vis inferendae), nie ma też jakiegokolwiek władzy doczesnej bezpośredniej ani pośredniej. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- XXV. Krom władzy właściwej episkopatowi jest inna władza tymczasowa, nadana przez władzę świecką, albo za wyraźnym albo za domniemanym jej przyzwoleniem, którą władza świecka ilekroć chce odwołać może. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- XXVI. Kościół nie ma rodzimego i słusznego prawa nabywania i posiadania. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.; Encyklika Incredibili 17 IX 1863 r.]
- XXVII. Sługom Kościoła i Papieżowi należy odjąć wszelką władzę w sprawach doczesnych. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- XXVIII. Biskupom bez zezwolenia rządu świeckiego nie wolno nawet listów apostolskich ogłaszać. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]
- XXIX. Łaski przez Papieża udzielane uważać należy za nieważne, jeżeli nie zostały pozyskane za pośrednictwem rządu świeckiego. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]

- XXX. Nietykalność (immunitas) Kościoła i osób duchownych bierze swój początek z prawa cywilnego. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.]
- XXXI. Sądownictwo duchowne w sprawach doczesnych osób duchownych, tak w rzeczach cywilnych, jak i karnych zupełnie wyrugować należy, choćby bez wiedzy i wbrew Stolicy Apostolskiej. [Allokucja Acerbissimum 22 IX 1852 r.; Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]
- XXXII. Przywilej osobistej nietykalności, mocą którego osoby duchowne wyjąkuje się z pod prawa służby wojskowej, może być zniesiony bez wszelkiego naruszenia prawa naturalnego i bez pogwałcenia słuszności; tego zniesienia wymaga postęp cywilny, osobiście w państwie o rządach liberalnych. [List do Biskupa Montisregii Singularis Nobisque 29 IX 1864 r.]
- XXXIII. Kierowanie naukami teologicznymi nie należy z prawa właściwego i rodzimego wyłącznie do władzy kościelnej jurysdykcyjnej. [List do Abpa Frysingi Tuas libenter 21 XII 1863 r.]
- XXXIV. Nauka tych, którzy przyrównują Papieża do monarchy udzielnego, a wykonującego swe prawa w Kościele powszechnym, jest to nauka, która przeważała w wiekach średnich. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- XXXV. Nic temu nie stoi na przeszkodzie, by wyrokiem soboru powszechnego albo postanowieniem wszystkich narodów prywat papieski przeniesiono z rzymskiego biskupa i miasta na innego biskupa i do innego miasta. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- XXXVI. Postanowienie narodowego soboru nie dopuszcza dalszego rozbioru, a władza świecka może się tego zakresu trzymać. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- XXXVII. Można ustanowić narodowe kościoły wyjęte z pod władzy Papieża i zupełnie od niego oderwane. [Allokucja lam dudum cernimus 18 III 1861 r.]
- XXXVIII. Za daleko posunięta samowola Papieża przyczyniła się wielce do rozdarcia Kościoła na wschodni i zachodni. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

## **VI. Błędy w poglądach na społeczność cywilną rozpatrywaną zarówno w odniesieniu do niej samej, jak też w odniesieniu do jej relacji z Kościołem.**

- XXXIX. Państwo, jako pierwiastek i źródło wszelkich praw, ma prawo nieokreślone żadnymi granicami. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- XL. Nauka Kościoła katolickiego sprzeciwia się szczęściu i pomyślności społeczeństwa ludzkiego. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Quibus quantisque 20 IV 1849 r.]

- XL I. Władza świecka chociażby wykonywana przez monarchę nie chrześcijanina, może pośrednio i negatywnie mieszać się do spraw duchownych (in sacra), jej też przysługuje nie tylko prawo tak zwane exequatur, ale także prawo apelacji ab usu. [List Apostolski Ad Apostolicæ 22 VIII 1851 r.]
- XLII. W razie kolizji między jednym a drugim prawem, prawo świeckie przeważa. [List Apostolski Ad Apostolicæ 22 VIII 1851 r.]
- XLIII. Władza świecka ma moc określania, tłumaczenia i unieważniania uroczystych umów, powszechnie konkordatami zwanych, a w sprawie używania swobód, należących do nietykalności duchownej ze Stolicą Apostolską zawartych, bez zezwolenia tejże Stolicy, a nawet mimo jej oporu. [Allokucja In Consistoriali 1 XI 1850 r.; Allokucja Multis gravibusque 17 XII 1860 r.]
- XLIV. Władza świecka może się mieszać do spraw należących do religii, obyczajów i zarządu duchownego. Stąd wolno jej wyrokować o rozporządzeniach, wydawanych przez pasterzy duchownych w sprawie kierowania sumieniami, owszem może wyrokować o szafarstwie świętych Sakramentów i o usposobieniu potrzebnym do przyjmowania tychże. [Allokucja In Consistoriali 1 XI 1850 r.; Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- XLV. Cały zarząd szkół publicznych w których młodzież jakiegokolwiek państwa chrześcijańskiego pobiera naukę, wyjąwszy może pod pewnym względem seminaria duchowne, może i powinien być oddany władzy świeckiej, a mianowicie w taki sposób, by nadal żadnej innej władzy nie przyznawano prawa mieszania się do karność szkolnej, do zarządu nauk, do udzielania stopni, do wyboru i potwierdzania nauczycieli. [Allokucja In Consistoriali 1 XI 1850 r.; Allokucja Quibus luctuosissimis 5 IX 1851 r.]
- XLVI. Nawet w samych seminariach duchownych plan nauk zależy od władzy świeckiej. [Allokucja Nunquam fore 15 XII 1856 r.]
- XLVII. Wzorowe urządzenie społeczeństwa świeckiego wymaga, by szkoły ludowe, do których uczęszczają dzieci wszystkich warstw ludu, jak też w ogóle wszystkie zakłady, które kształceniu w naukach ścisłych, jak też wychowaniu młodzieży są poświęcone, były wyjęte z pod wszelkiego dozoru Kościoła, z pod jego kierownictwa i wpływu a były oddane całemu zarządowi władzy świeckiej i politycznej, według upodobania rządzących i według wymagań opinii publicznej chwilowo panującej. [List do Abpa Fryburga Quam non sine 14 VII 1864 r.]
- XLVIII. Katolicy mogą się zgodzić na taki sposób wychowania młodzieży, który się uchyla z pod wiary katolickiej i powagi Kościoła, a który wyłącznie tylko albo przynajmniej przede wszystkim dba o wiadomości przyrodnicze i o cele doczesnego i społecznego życia na ziemi. [List do Abpa Fryburga Quam non sine 14 VII 1864 r.]
- XLIX. Władza świecka może przeszkodzić, by biskupi i wierni nie znosili się swobodnie i wzajemnie z rzymskim papieżem. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- L. Władza świecka ma sama przez się prawo prezentowania biskupów i może od nich wymagać, by objęli zarząd diecezji zanim otrzymają od Stolicy św. kanoniczną instytucję i pismo papieskie. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]
- LI. Władza świecka ma nawet prawo składania biskupów z urzędu pasterskiego i nie jest obowiązana słuchać papieża w tych sprawach, które się odnoszą do urzędu biskupiego i do instytucji biskupów. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.; Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.]

- LII. Rząd może swoim prawem zmienić wiek przez kościół przepisany do składania profesji zakonnej, tak w klasztorach męskich jak w żeńskich, jak też nakazać wszystkim zakonnym zgromadzeniom, aby nikogo bez jego zezwolenia nie przypuszczaly do składania uroczystych ślubów. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]
- LIII. Należy znieść ustawy, które odnoszą się do ochrony rodzin zakonnych, ich praw i pełnionych przez nie obowiązków. Nadto może władza świecka udzielać pomocy tym wszystkim, którzy chcieliby porzucić obronę przez siebie drogę życia zakonnego i złamać śluby uroczyste, które złożyli. Równocześnie może ona te same rodziny zakonne i kościoły kolegiackie znosić, a także ich zwykłe środki utrzymania, również wynikające z prawa patronatu, im odbierać, a dobra ich i przychody z tych dóbr poddawać zarządowi ustanowionemu przez władzę cywilną i pozostawiać mu zupełną swobodę działania. [Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.; Allokucja Probe meminertis 22 I 1855 r.; Allokucja Cum saepe 26 VII 1855 r.]
- LIV. Królowie i księżęta nie tylko wyjęci są spod jurysdykcji Kościoła, ale także w rozstrzygnięciu kwestii związanych z jurysdykcją stoją od Kościoła wyżej. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1852 r.]
- LV. Kościół od Państwa, a Państwo od Kościoła winno być odłączone. [Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.]

## **VII. Błędy na temat etyki naturalnej i chrześcijańskiej**

- LVI. Prawa obyczajowe nie potrzebują wcale sankcji Bożej i wcale nie ma potrzeby, aby prawa stanowione przez ludzi kształtowane były według prawa natury, albo otrzymywały moc zobowiązującą od Boga. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- LVII. Wiedza filozoficzna i etyczna, a także prawa państwowe, mogą i powinny być niezależne od władzy Boskiej i kościelnej. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- LVIII. Nie należy uznawać innych sił jak tylko te, które zawarte są w materii, a wszelka nauka obyczajów i zasady uczciwości winny mieć za cel gromadzenie i powiększanie bogactw, a także korzystanie ze wszelkich przyjemności. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.; Encyklika Quanto conficiamur 10 VIII 1863 r.]
- LIX. Prawo polega na realnym czynie, a wszystkie ludzkie obowiązki to tylko czcza nazwa, natomiast wszelkie ludzkie czyny mają moc prawa. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- LX. Władza to nic innego jak tylko stanowisko i zarządzanie rzeczami materialnymi. [Allokucja Maxima quidem 9 VI 1862 r.]
- LXI. Krzywda wyrządzona postępowaniem, z którym wiąże się jakiś sukces, w niczym nie ujmuje godności prawa. [Allokucja lam dudum cernimus 18 III 1861 r.]
- LXII. Należy ogłosić i przestrzegać zasady zwanej zasadą o nieinterwencji. [Allokucja Novos et ante 28 IX 1860 r.]

LXIII. Wolno jest nakazywać za pośrednictwem dekretów posłuszeństwo prawowitym władcom, wolno też im odmawiać posłuszeństwa. [Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; Allokucja Quisque vestrum 4 X 1847 r.; Encyklika Nosicitis et Nobiscum 8 XII 1849 r.; List Apostolski Cum Catholica 26 III 1860 r.]

LXIV. Zarówno pogwałcenie jakiegokolwiek, choćby najświętszej, przysięgi, jak też jakakolwiek zbrodnicza i przestępcza działalność, sprzeczna z odwiecznymi prawami, nie tylko nie powinny być ganione, ale nawet dozwolone i spotykać się z największymi pochwałami, kiedy chodzi o miłość ojczyzny. [Allokucja Quibus quantisque 20 IV 1849 r.]

## VIII. Błędne poglądy o małżeństwie chrześcijańskim

LXV. Żadne racje nie przemawiają za tym, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXVI. Sakrament małżeństwa nie jest niczym innym, jak tylko jakimś dodatkiem do umowy, który można od niej oddzielić, a i sam sakrament polega jedynie na błogosławieństwie ślubnym. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXVII. Węzeł małżeński nie jest nierozzerwalny na mocy prawa natury i w rozmaitych przypadkach rozwód w ścisłym znaczeniu tego słowa może być ustanowiony przez władzę cywilną. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.; Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.]

LXVIII. Kościół nie ma prawa ustanawiania przeszkód rozrywających małżeństwo, ale to prawo przysługuje władzy cywilnej, przez którą istniejące przeszkody mogą być znoszone. [List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.]

LXIX. Kościół zaczął wprowadzać przeszkody rozrywające w późniejszych wiekach, nie na mocy własnego prawa, ale korzystając z tego prawa, które zapożyczył od władzy cywilnej. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXX. Kanony Soboru Trydenckiego, które nakładają karę wyłączenia z Kościoła na tych, co ośmielają się odmawiać Kościołowi władzy ustanawiania przeszkód rozrywających, albo nie są dogmatyczne, albo winny być rozumiane tak, że władza ta została zapożyczona. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXXI. Forma małżeństwa przyjęta przez Sobór Trydencki nie obowiązuje pod karą nieważności małżeństwa w wypadku jej nieprzestrzegania, gdzie prawo cywilne inną formę ustanawia i żąda, by małżeństwo było ważne w tej formie. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXXII. Bonifacy VIII był pierwszym, który twierdził, że ślub czystości złożony podczas przyjęcia święceń kapłańskich unieważnia małżeństwo. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]

LXXIII. Mocą umowy czysto cywilnej może zaistnieć prawdziwe małżeństwo między chrześcijanami. Falszywe jest też twierdzenie, że albo umowa małżeńska między chrześcijanami zawsze jest sakramentem, albo nie istnieje umowa, jeśli sakrament jest wykluczony. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.; List do

Króla Sardynii, 9 IX 1852 r.; Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.; Allokucja Multis gravibusque 17 XII 1860 r.]

- LXXIV. Sprawy małżeńskie i narzeczeństwo ze swej natury rozstrzygane są na forum cywilnym. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.; Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r. — W edycji pol. także uw. nt. błędów związanych z tezą o potrzebie zniesienia celibatu i stawianiu wyżej stanu małżeńskiego niż stan dziewictwa: Encyklika Qui pluribus 9 XI 1846 r.; List Apostolski Multiplices inter 10 VI 1851 r.]

## **IX. Błędne poglądy o świeckiej władzy Biskupa Rzymskiego**

- LXXV. Synowie Kościoła chrześcijańskiego i katolickiego rozprawiają ze sobą o łączeniu królestwa doczesnego i duchowego. [List Apostolski Ad Apostolicae 22 VIII 1851 r.]
- LXXVI. Zrzeczenie się władzy świeckiej, jaką posiada Stolica Apostolska, przyczyniłoby się bardzo do wolności i pomyślności Kościoła. [Allokucja Quibus quantisque 20 IV 1849 r. — W edycji pol. także komentarz: oprócz błędów tutaj napiętnowanych bezpośrednio, piętnowane są pośrednio inne liczne błędy, po przedstawieniu i ogłoszeniu nauki, jakiej winni wszyscy katolicy stanowczo się trzymać, a mianowicie nauki o świeckiej władzy Biskupa Rzymskiego. Ta nauka jasno została wyłożona w allokucji Quibus quantisque z 20 V 1850 r., w Liście Apostolskim Cum Catholica Ecclesia z 26 III 1860 r. i w Allokucjach: Novos z 28 IX 1860 r., lam dudum z 18 III 1861 r., Maxima quidem z 9 VI 1862 r.]

## **X. Błędne poglądy o współczesnym liberalizmie**

- LXXVII. W naszych czasach nie jest już więcej rzeczą pożyteczną, by religia katolicka uważana była jakby za jedyną religię państwa, z wykluczeniem wszystkich pozostałych. [Allokucja Nemo vestrum 26 VII 1855 r.]
- LXXVIII. Stąd w niektórych państwach katolickich chwalebnie zostało zastrzeżone w prawie, by osoby tam przebywające miały całkowitą swobodę sprawowania publicznego jakiegokolwiek kultu. [Allokucja Acerbissimum 27 IX 1852 r.]
- LXXIX. Otóż fałszywym jest twierdzenie, że wolność obywateli w wyborze jakiegokolwiek kultu przyznana wszystkim i pełna swoboda głoszenia i wypowiedania publicznie jakichkolwiek poglądów sprzyja zepsuciu obyczajów i charakterów, a także rozszerzaniu się szkodliwego indyferentyzmu. [Allokucja Numquam fore 15 XII 1856 r.]
- LXXX. Biskup Rzymski może i powinien pogodzić się i uporządkować swoje relacje z postępem, z liberalizmem i współczesną cywilizacją. [Allokucja lam dudum cernimus 18 III 1861 r.]